Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 3450 M. z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 3500 M. Za granicą 5500 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. [illegible] 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 231

Numer zawiera 10 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 150 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej [illegible]

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODU

Nr. 6558. Lwów, piątek 8. grudnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Narady stronnictw przed wyborem Prezydenta

Marszałek Trąmpczyński głównym kandydatem.

Tajemnicze zniknięcie 10 miljardów

Dwutygodniowy zakaz sprzedaży alkoholu.

AKCJA FASZYSTÓW WE WŁOSZECH.



Barykada faszystów na ulicy S. Marco w Medjolanie podczas ostatniego przesilenia.

Marsz. Trąmpczyński główn. kandydatem na Prezydenta

PIASTOWCY WYSUWAJĄ KANDYDATURY WOJCIECHOWSKIEGO I WITOSA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (m). Sytuacja parlamentarna jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. **Jedynym kandydatem, wysuniętym oficjalnie na prezydenta Rzplitej jest marszałek Trąmpczyński.** Przeciw tej kandydaturze wypowiada się stanowczo nietylko lewica, ale i P. S. L. Piast.

Piastowcy lansują w dalszym ciągu kandydaturę b. min. Wojciechowskiego, równocześnie informując się w kołach lewicowych, **jakiego przyjęcia doznałaby kandydatura Witosa.**

Kluby lewicowe dopiero na swych naradach zajmą odpowiednie stanowisko.

NACZ. PAŃSTWA NIE PRZENOSI SIĘ DO WILNA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (m). Pogłoski, jakoby Naczelnik Państwa miał zamiar przenieść się **na stały pobyt do Wilna, okazały się nieprawdziwe.**

POŻEGNANIE KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (m.) Dziś po południu ciało dyplomatyczne, akredytowane w Warszawie z nuncjuszem papieskim mons. Lauri na czele złożyło Naczelnikowi Państwa wizytę pożegnalną. Jutro udaje się do Belwederu Prezydjum Ministrów w pełnym składzie.

ZNOWU ZACZYNA GADAĆ.

Londyn. (PAT). Wczoraj po raz pierwszy L. George zabrał głos w Izbie gmin. Wygłosił on dłuższe przemówienie w sprawie bezrobocia, burzliwie oklaskiwane przez jego zwolenników.

Izba gmin odrzuciła 267 głosami przeciw 52 poprawkę L. George'a do adresu w odpowiedzi na mowę tronową. W poprawce swej domagał się L. George od rządu otwarcia ankiety w celu ustalenia linji polityki, którąby mogła zapewnić przemysłowi i rolnictwu angielskiemu należytą ochronę, rozwój i zaufanie.

CLEMENCEAU NAKŁANIA HARDINGA DO AKCJI.

Paryż. (PAT) „N. Y. Herald" donosi, że Clemenceau podczas przyjęcia u prezydenta Hardinga usiłował przekonać tego ostatniego o konieczności udziału Ameryki w sprawach Europy, gdyż **potężny wpływ Ameryki powinien uchronić stary kontynent przed katastrofą**

Kupujcie złotą pożyczkę!

Narady stronnictw przed wyborem prezydenta.

Warszawa. (PAT.) „Ekspress poranny" donosi, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie wszystkich stronnictw celem ustalenia ich poglądów na kandydaturę prezydenta Republiki.

DALSI KANDYDACI.

Warszawa. (PAT.) Dziś obradowały w Sejmie kluby PPS., Wyzwolenie, Piast i Koło żydowskie. Obrady były poświęcone sytuacji politycznej w związku z wyborem prezydenta Rzpltej. Każdy z bloków narazie trzyma uchwały swoje w tajemnicy. Do poprzednio wysuwanych nazwisk (Trąmpczyński, Witos, Wojciechowski, Nowak i Skirmunt) przybywa nazwisko gen. Sikorskiego.

Ceremoniał zaprzysiężenia Prezydenta

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (m). Protokół ceremonjału, związanego z zaprzysiężeniem prezydenta Rzpltej oraz z oddaniem władzy i ustąpieniem Naczelnika Państwa nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. W sprawie tej porozumiewa się obecnie kancelarja Naczelnika Państwa z Prezydjum Rady Ministrów i z Marszałkiem Sejmu.

Prace Komisji regulaminowej Senatu.

JĘZYK POLSKI URZĘDOWYM JĘZYKIEM OBRAD SENATU I KOMISJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (m). Dziś odbyło się posiedzenie komisji regulaminowej Senatu. Na tem posiedzeniu wysłuchano przemówienia marszałka Trąmpczyńskiego i referatu p. Buzka w sprawie kompetencji Senatu i Marszałka, poczem rozpoczęto szczegółową dyskusję nad artykułami projektu regulaminowego. W sprawie wyborów do Prezydjum Senatu utrzymano zasadę większości, za którą wypowiedzieli się przedstawiciele prawicy i P. S. L.

Następnie przeszła jednomyślnie zasada, za którą głosowali także żydzi i Ukraińcy, reprezentowani w komisji regulaminowej, a mianowicie: że język polski jest językiem urzędowym obrad Senatu i komisji i żaden inny język nie może być w dyskusji dopuszczony. Komisja regulaminowa załatwiła dotąd 8 artykułów projektu regulaminowego.

Świat znów wobec niebezpieczeństwa niemieckiego.

ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE AMERYKAŃSKIEGO AMBASADORA.

Londyn. Wolff. Ambasador amerykański w Londynie Horwey, przemawiając podczas obiadu w Klubie amerykańskim, oświadczył, że cały świat znajduje się wobec niebezpieczeństwa niemieckiego. Spotkanie się premjerów państw koalicyjnych w Londynie będzie najbardziej znamiennem zdarzeniem od r. 1918.

Oprócz wojen, istnieją jeszcze inne drogi do sprowadzenia międzynarodowych katastrof, jak np. ucisk jednego narodu przez drugi. Jeżeli europejski problem gospodarczy nie będzie na konferencji londyńskiej chociaż częściowo rozwiązany, wówczas mowca nie wie, coby mogło ochronić Europę przed katastrofą. Europa nie będzie mogła dłużej jak rok żyć w dzisiejszych warunkach. Od zebrania londyńskiego zależy los i dobrobyt wielu miljonów ludzi.

Niemcy nie chcą zapłacić za swe wybryki.

BAWARJA ODMAWIA ZADOŚĆUCZYNIENIA ZA ZAJŚCIA W MIASTACH BAWARSKICH.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: W kołach dobrze poinformowanych zarówno w rządzie centralnym, jak i bawarskim są zdania, że Niemcy nie mogą zapłacić wyznaczonej im przez konferencję ambasadorów kary w wysokości 1 miljona marek w złocie tytułem odszkodowań za zajścia w miastach bawarskich. Postanowiono, że jeśliby Niemcy nie uiściły tej sumy, sprzymierzeni mają prawo ściągnąć ją sobie tytułem odszkodowań w okupowanych obszarach w Nadrenii. W Berlinie panuje zupełna bezradność, gdyż Niemcy nie mają odwagi odmówić wprost żądaniom konferencji ambasadorów, zaś bawarski prez. ministrów kategorycznie oświadczył, że nie wyśle żadnego listu z usprawiedliwieniem. Także baw. partja ludowa oświadczyła się przeciw dawaniu ententcie zadośćuczynienia.

Zupełna wolność cieśnin i żeglugi.

Wiedeń. (PAT) Oświadczenie aljantów, które będzie złożone we środę w Lozannie, utrzyma prawdopodobnie bez zmiany angielski punkt widzenia i odpowiadający mu pogląd rumuński. Odpowiedź ma się domagać zupełnej wolności cieśnin i Bosforu dla żeglugi, demilitaryzacji obu wybrzeży cieśnin i utworzenia międzynarodowej komisji kontrolującej. Odpowiedź ta oznacza umiędzynarodowienie cieśnin w myśl projektu angielskiego.

JEDNOLITY FRONT ENTENTY W SPRAWIE CIEŚNIN

Wiedeń. (PAT) Rozdźwięk w sprawie cieśnin, powstały dnia poprzedniego wskutek zastrzeżeń włoskich, zakończył się. Doprowadzono do porozumienia. Delegacja włoska otrzymała nowe instrukcje od swego rządu i cofnęła zastrzeżenia. W ten sposób został przywrócony jednolity front sprzymierzonych w sprawie cieśnin.

POINCARE W PIĄTEK PRZYBĘDZIE DO LONDYNU.

Wiedeń. (AW) Z Londynu donoszą, że Poincare wraz z resztą delegatów francuskich w piątek przybędzie do Londynu. Mussolini przyjedzie w tow. ministra finansów, oraz włoskich członków komisji reparacyjnych. Pierwsze obrady odbędą się w sobotę. Sądzą powszechnie, że przed 18. b. m. konferencję brukselską nie będzie można rozpocząć.

SKAZANIE SPRAWCÓW ZAMACHU NA SCHEIDEMANNA.

Wiedeń. (PAT.) Trybunał państwa dla ochrony republiki w Lipsku skazał dziś sprawców zamachu na Scheidemanna, a to Oelschlägera na 10 lat i 3 miesiące ciężkiego więzienia, a Rustera na 10 lat więzienia i 10 lat utraty czci z powodu usiłowanego morderstwa.

KRÓL JERZY GRECKI GROZI USTĄPIENIEM.

Berlin. (AW.) „Tribuna" belgradzka donosi z Aten, że król Jerzy zażądał jakoby kategorycznie rozwiązania komitetu rewolucyjnego, grożąc w przeciwnym razie rezygnacją. Komitet rewolucyjny nie życzy sobie ustąpienia króla, na ten wypadek jednak przygotowuje się już do zaprowadzenia rządów republikańskich w Atenach.

Tajemnicze zniknięcie 10 miljardów.

„DYSKRETNE" NIEDOBORY NIEMIECKIE.

Berlin. (PAT.) Komisja budżetowa Reichstagu przy zamknięciu rachunków ministerstwa spraw zagran. stwierdziła brak 10 miljardów, na które nie przedstawiono dowodów rachunkowych.

Automobiliści macedońscy zajęli Küstendil.

Śmiały wypad powstańców. — Wojsko pod wodzą ministra wojny odparło napad.

Sofja. (PAT.) Bulg. Ag. Telegr. 5 bm. nad ranam banda utworzona z automobilistów macedońskich oraz zwolenników bloku opozycyjnego, **wtargnęła** do miasta Kuestendil, o 100 klm. od Sofji i nie napotykając na żaden opór **przerwała komunikację** ze stolicą oraz uprowadziła kilkunastu Macedończyków. Jedna kobieta została zabita. Rząd przedsięwziął środki celem stłumienia rozruchów. Wypadki w Kuestendil nie znalazły oddźwięku w innych częściach kraju. Wczoraj popołudniu **Kuestendil zostało odebrane przez oddział** wojska, którym dowodził osobiście minister wojny Tomol. Automobiliści macedońscy w sile niespełna 400 ludzi opuścili miasto bez oporu.

Gromadna ucieczka z Konstantynopola.

Bordeaux. (PAT.) Polradio. Wedle ostatnich danych statystycznych, opuściło Konstantynopol w ostatnim czasie 110.000 Greków, 15.000 Armeńczyków, 12.000 Rosjan, 7.000 żydów, 6.000 Turków i 20.000 obywateli różnych innych narodowości.

Jak mordował bolszewik Cichowski.

Z „CZERWONEJ" DZIAŁALNOŚCI KOMUNISTYCZNEGO KATA.

Korespondent „Rzeczypospolitej" podaje szereg osobistych wspomnień o osławionym Kazimierzu Cichockim, który dziś zasiada na ławie oskarżonych w procesie świętojurców:

Rok 1919... Mickiewicz-Kapsukas i Kazimierz Cichocki uprawiają „dyktaturę proletarjatu" w Wilnie. Obok mają rosyjskich komunistów: Iwanowa (były katorżnik ze Smoleńska), a nawet i Joffego. Dopomagają im: Berson i Unszlicht i inni. Straszne to były dnie dla Wilna. Codzienne aresztowania i rozstrzeliwania. Najniespodziewaniej dla bolszewików w noc Wielkanocną do miasta wkraczają oddziały polskich żołnierzy. **Bolszewicy, w tej liczbie Cichowski, Mickiewicz, Radwański i Berson chwytają za broń** i rozpoczynają dość krwawą bitwę z „białymi Polakami". Berson nawet ginie w tej bitwie, lecz inni cofają się do Mińska.

Tu Cichowski za trudy cywilno-bojowe dla Międzynarodówki zostaje mianowany „Prezesem rządu sowieckiego Litwy i Białorusi", przeprowadza mobilizację przeciwko Polsce, i uprawia straszny czerwony terror.

Co noc w Łoszycy i na Komorówce pod Mińskiem odbywają się egzekucje.

U steru władzy komunistycznej stoi p. Kazimierz Cichowski. „Urzęduje" on w pałacu Biskupa Łozińskiego, obok katedry. Biskup, oczywiście został wyrzucony na bruk, zamieszkał w jakimś małym domku, a później, gdy p. Cichowski kazał go aresztować, parafjanie, ratując mu życie, wywożą biskupa na wieś. Inni księża zostają aresztowani i wysłani do Smoleńskiej katorgi. W katedrze mińskiej odbywają się rewizje. Rabują dobra kościelne. Podczas tych rewizji czekiści chodzą w kościele w czapkach, plugawią Dom Boży.

W czerwcu, wraz z Kalininem przemawia, agituje, robi przeglądy wojsk, odchodzących na czerwony front i stara się odznaczyć przed zwierzchnikiem.

8. sierpnia w dzień weścia oddziałów polskich do Mińska, „towarzysz Cichowski" rozkazuje **rozstrzelać 36 aresztowanych. Polski** podjazd który wpadł do miasta, zastał drgające jeszcze ciała nieszczęśliwych.

NOWI POSŁOWIE.



Róża Melcerowa ze Lwowa,
wybrana do Sejmu z okręgu stanisławowskiego z listy Nr. 17.

DR. CUNO MÓWI O POROZUMIENIU Z FRANCJĄ.

Nauen. (PAT.) Na przyjęciu wydanem przez kanclerza Cuno dla dziennikarzy kanclerz wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że pragnie aby świat cały nabrał zaufania do Niemiec i ułatwił im wykonanie zobowiązań. Kanclerz wyraził **żal, że mowa jego wygłoszona** w parlamencie **była źle zrozumiana.** Nikt nie może przypuścić aby Niemcy chciały się uchylić od wykonania zobowiązań. **Chcemy** — mówił kanclerz — **dojść z Francją do porozumienia.**

ADAM ASNYK

jako apostoł wiary i czynu.

(W DWUDZIESTOPIĘCIOLETNIĄ ROCZNICĘ ZGONU POETY).

Lwów, 7. grudnia.

Gdy po roku 1863 naród cały pogrążył się **w otchłań po stokroć** straszniejszą od bólu rozpaczy, bo w otchłań nierozjaśnionej ani jednym błyskiem beznadziejności, gdy w przeciwieństwie do Konradowego buntu, świadczącego bądź co bądź o niezmożonej, mimo klęski, sile spętanego Tytana — teraz z piersi, zgniecionych potęgą wroga, zdołał się zaledwie dobyć jęk, „jęk ostatni", po którym już nie nastąpiło młodzieńcze wzniesienie hardej głowy, bo na niej starczo „pobielał włos" — gdy z drugiej strony ci mędrsi i rozważniejsi **wśród** nas, sami kamieniem potępienia rzucili na **okrwawionych** jeszcze po świeżej ofierze bojowników o wolność, ma całą naszą przeszłość, by tem przyznaniem się do win popełnionych i niepopełnionych, usankcjonować niejako dokonaną na Polsce zbrodnię polityczną — wtedy to poezja Adama Asnyka wzeszła nad nami jak jasny anioł, budzące zmartwiałe duchy blaskiem „wschodzącej gwiazdy betleemskiej". Ona nauczyła nas „nie deptać przeszłości ołtarzy" ona ukazała, że na nich się święty ogień jeszcze żarzy i miłość ludzka stoi tam na straży, i że winniśmy im cześć".

Ona nauczyła nas, że

„Czas porzucić próżne żale,
Ból swój niebu trzeba zlecić. —
A samemu wciąż wytrwale
Trzeba naprzód iść i świecić",

że znojnym czynem „z wiedzy pochodnią na czele brać trzeba udział w wieków dziele, Przyszłości podnosić gmach!"

Ona nawoływała do wstrząśnięcia się ze zwątpienia i z potwornego dźwigania łańcucha niewoli:

„Precz z małoduszną rozpaczą!
Nie wolno rozpaczać nam!
Niech myśli zuchwale skaczą
Do niebios zamkniętych bram."

I ona wreszcie w czasach przyziemnego pozytywizmu, zarzuciła na nowo zerwane straszliwą burzą tęczowe modły, wiodące do świętej krainy ideału, do porzuconej i zaprzeczonej krainy ducha.

Bo genialny umysł Asnyka zdołał, jak wszystkie wielkie duchy, strzałą myśli potępionej, grotem intuicji twórczej, przebić niebiosa, przysłonione ciężkością chmur, by z nich wydobyć ten promień złoty, który mu pozwolił wieść swój naród zwątpiały i osłabły po tym niemylnym szlaku wiary, która wie, że

Pod najgłębszych ciemności osłoną,
Pod dobroczynną wartości pokrywą
Tysiącem kiełków drży wciąż ziemi łono...
I życie w głębi walką wre namiętną,
By się wydobyć, kiedy je oświeci
Brzask nowych włosen, lub nowych stuleci."

i że

„naród zginąć może z własnej tylko ręki,
gdy nim owładnie rozpacz senna, głucha
co mu spoczynek wskaże w grobie męki
zaś nieśmiertelnością darzy go „niepodległość ducha".

Cześć dla przeszłości, gotowości do ofiar na ołtarzu Ojczyzny, wytrwały czyn i praca kontrolowana rozumem i wiedzą, niezasklepianie się w zwietrzałej, przeżytej formie dla postępowania równym krokiem z życiem, a wreszcie niezachwiana wiara w wyzwolenie Polski, oto złociste, ale silne, skonstruowane filary, na które nie tylko Asnyk-poeta z niezrównanem mistrzostwem formy zarzucał trudne przędziwa swych poezji, ale to zarazem te filary, na których Asnyk-człowiek oparł całe swe życie.

Jako 25-letni młodzieniec chwyta za broń powstańczą i należy do ostatnich, którym przemoc wroga broń tę z rąk wytrąca. Następują lata tułaczki, zwątpienie i niewiara chwyta się i jego znękanej duszy („Sen grobów") — ale zmódz jej nie zdoła — On wyrywa się z tych zatrutych szponów, ożywiony nową wiarą, że przyjść musi „odrodzenie światów", które zabezpieczy i Polsce „tryumf ojców."

Po powrocie do kraju, tworząc ciągle, staje równocześnie do pracy dziennikarskiej, którą traktuje jako posłannictwo, jako urabianie ducha narodu do czekających go wielkich celów. I w tem dążeniu idzie jeszcze dalej, dociera aż do tego gruntu, z którego kiełkuje ten duch tysiącami młodych pędów, do oświaty ludowej. Tej koncepcji poświęca długie lata pracy, aż realizuje ją jako jeden z założycieli T. S. L., której to instytucji poświęca najlepsze swe siły, aż do czasu, gdy ciężka choroba kładzie kres jego życiu.

To też ponad wszystkie walory Asnyka, jako niezrównanego liryka, poety miłości i cudów przyrody, poety, który głębię filozoficznej myśli i poważnej refleksji, umiał jak nikt inny, prześwietlić promiennością, barwnością i czarem prawdziwej poezji najwyższym tytułem do hołdu, jaki mu niesie i nieść będzie zawsze naród polski, jest jego

Co może uratować teatr lwowski od upadku

Teatr w życiu kulturalnem narodu jest zawsze czynnikiem niezmiernie ważnym, bo dynamika żywego słowa, gra artystów i uplastycznienie na scenie życia, oddziaływają stokroć potężniej, niż martwe litery najgenialniejszych dzieł literackich czy naukowych. Ale jeżeli wszędzie zna czenie teatru jest nadzwyczaj doniosłe, to u nas na kresach dorasta ono do miary posłannictwa.

I dlatego, jeśli się widzi jasno i niezbicie, że instytucja ta stacza się coraz szybciej po niebezpiecznym skłonie, że tragizm tego faktu jest niedoceniony przez wszystkie te czynniki, w których mocy byłoby katastrofę tę uchylić, to uznać się musi, że istotnie najwyższy czas uderzyć na trwogę, rzucić hasło: „ratujmy teatr lwowski" pod którem pismo nasze obudziło czujność społeczeństwa i szukając przyczyn zła, chce złożyć pierwszą cegiełkę pod fundament odbudowy.

Moi obaj szanowni poprzednicy wykazali jasno i dowodnie, jakie winy w tej mierze ciążą na zarządzie miasta i jej organie: Komisji teatralnej, jakotoż na Rządzie naszym i Sejmie. Jednakowoż mimo słuszność tych wywodów, stwierdzić należy, że nawet przeniknienie całej naszej Rady miejskiej i nowego Sejmu duchem oświecenia, by zrozumiały pełną rozciągłość swych obowiązków wobec teatru, nie będzie rozwiązaniem tej kwestji, jeśli się nie pociągnie do odpowiedzialności jeszcze jednego

wielkiego winowajcy, którym jest publiczność.

Publiczność naszą powojenną można podzielić na trzy kategorje: tych, którzy kochają teatr i potrzebują go, ale ich na niego nie stać, to jest sfery inteligencji pracującej, tych którzy mają potrzeby kulturalne i stać ich na wszystko, lecz uważają, że teatr lwowski i Lwów wogóle nie może zaspokoić ich wymagów. Ci bojkotują teatr nasz w zupełności a dla zaczerpnięcia wrażeń estetycznych i artystycznych jadą do Warszawy, — oraz tych, którym nic nie jest za drogie, ale jeszcze niedorośli intelektem do miary sztuki wogóle — nie pragną jej i nie odczuwają. I dla tych, bardzo dziś licznych, stoją otworem gościnne, wabiące sensacyjnością podwoje kina.

Ażeby publiczność w te podwoje popchnąć, niemało przyczynili się niestety i ci, których pierwszym obowiązkiem jest stać na straży świątyni Melpomeny, być kapłanami wtajemniczającymi profanum vulgus w jej przedziwne misterja. Są nimi — lachons le mot — krytycy teatralni.

Zapatrzona tylko w ideał wielkiej sztuki, pragnąca bezwątpienia szczerze podniesienia poziomu artystycznego naszego teatru, wielka część naszej krytyki teatralnej wypowiadała przez czas dłuższy swoje ujemne sądy o lwowskim teatrze w formie tak drastycznej, że wbrew swoim intencjom wylewała dziecko wraz z kąpielą, bo wywołała u publiczności wrażenie, że teatr nasz jest tak zły, że wogóle chodzić do niego nie warto. A gdy tym ostrym, chociaż przedmiotowo rzecz biorąc nieraz uzasadnionym krytykom przeciwstawimy fakt, że krytyka widowisk kinowych zupełnie nie istnieje a przeciwnie, publiczność czyta tylko artykuły reklamowe, apoteozujące w samych superlatywach wszystkie uroki sensacyjnych filmów, to dziwić się nie należy, że kina są stale przepełnione a teatr świeci stale pustkami.

Co prawda w krytyce naszej nastąpił od pewnego czasu zwrot, z tej błędnej drogi, lecz zło raz zrządzone tak łatwo naprawić się nie da.

Dziś faktem jest uprzedzenie publiczności tak silne, że najudatniejsze przedstawienia najzaszczytniej znani autorzy, najsławniejsi artyści nawet nie ściągają już publiczności — jak dowiodły ostatnie premjery albo występy Lachowskiej i i.

I na to może zaradzić tylko obudzenie sumienia artystycznego i obywatelskiego publiczności. **Publiczność musi zrozumieć, że grzechem wobec własnego człowieczeństwa jest niedbalstwo o swój własny rozwój intelektualny i estetyczny, oraz że jeszcze większym grzechem obywatelskim jest przez brak poparcia, przyczyniać się do zaprzepaszczania placówki, tak ważnej, ze względów kulturalnych i narodowych, jaką jest teatr lwowski.**

Publiczność musi zrozumieć, że z zamiłowaniem do teatru jest tak jak z wszelką inną miłością. Kto kocha go prawdziwie, ten kocha go nawet z jego brakami i niedostatkami, ten przez tę miłość zrozumie, że najlepszym i jedynym środkiem podniesienia poziomu teatru może być tylko **wypełniona zawsze widownia**, że każda publiczność ma taki teatr, jakiego jest warta i że dopiero wtedy wolno jej stawiać wymogi wobec dyrekcji teatru, jeśli stałem zasilaniem kasy teatralnej da możność tej dyrekcji angażowania wybitnych sił, pozyskiwania wartościowych dzieł scenicznych, pierwszorzędnego repertuaru i należytej oprawy.

Tylko publiczność może teatrowi stworzyć odpowiednią podstawę do rozwoju, i warunki do jej stworzenia. Utyskiwania na zbyt wysokie wstępy jest czczą wymówką, jeśli sobie uprzytomnimy, że nigdy tak nie wyrzucano garściami pieniędzy jak obecnie. Luksus w stroju, w libacjach, przewyższa czasy przedwojenne, niechajże ci nowi ludzie, którzy odziedziczyli po przedwojennej klasie posiadającej dobro materjalne, wezmą też w spuściźnie po niej obowiązki wobec kultury duchowej narodu.

Janina Kossak-Poleńska.

---

kapłaństwo patrjotyczne.

Adam Asnyk dla życia duchownego swojej epoki był tem złotem przęsłem, które nie dopuściło do zerwania się łańcucha polskiej ideologji, był czujnym stróżem tego wielkiego polskiego Misterjum, które szło nieprzerwaną schedą od Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego po przez jego cudne strony do Wyspiańskiego, by naród nie zapomniał hasła, gdy przyjdzie chwila wielka, osobliwa, gdy zabrzmi złoty róg — —

A jako prawy apostoł, Asnyk nietylko przepowiedział tę chwilę, ale widział ją wzrokiem proroczym dziwnie trafnie, taką jaką będzie:

„Taką jak byłaś nie wstaniesz z mogiły,
Nie wrócisz na świat w dawnej swojej krasie,
Musisz porzucić kształt przeszłości zgniły,
Na którym teraz robactwo się pasie.

Musisz zatracić niejeden rys miły
I wdzięk, w dawniejszym uwielbiany czasie...
Lecz nową na się postać wziąć i siły
I nowych wieków oręż mieć w zapasie!

Grób cię nie odda światu widmem bladem
Z mogilnej pleśni — i zgnilizny plamą,
Do wnętrza śmierci przesiąkniętą jadem.

Lecz przystrojona w królewski diadem
Musisz do życia wkroczyć życia bramą!
Musisz być inną — choć będziesz tą samą.

Janina Kossak-Poleńska.

Nasze teatry a finanse miejskie.

110 MILJONÓW DEFICYTU ZA 10 MIESIĘCY.

(s) Wczorajsze posiedzenie sekcji finansowej poświęcono w całości sprawom naszych trzech teatrów. Jak wiadomo, pracują one od dwóch lat z deficytem, nie tak wprawdzie wielkim jak teatry warszawskie, ale zawsze z **deficytem bardzo poważnym**. Po koniec października **deficyt ten doszedł do kwoty 110 miljonów**. Z tego połowa przypada na rok ubiegły a druga na okres czasu od lipca do końca października, przyczem się musi zaznaczyć, że lipiec i sierpień są naturalnie zawsze miesiącami biernymi.

Obecnie komisja teatralna zamierza zwrócić się do Rady miejskiej **z żądaniem pokrycia tego deficytu oraz udzielenia dalszej subwencji w kwocie 90 miljonów**, łącznie więc 200 miljonów, które prawdopodobnie wystarczą do końca czerwca i umożliwią poczynienie najkonieczniejszych inwestycji i wkładów.

Sprawą tą zajął się już **Magistrat a na wczorajszem posiedzeniu sekcji finansowej rozpatrywano ją wszechstronnie po bardzo wyczerpującym referacie r. Sznajdra. Większość mówców oświadczyła się za wydatnem subwencjonowaniem teatrów**, które spełniają ważną misję kulturalną w mieście. Nie brakło oczywiście słów krytyki, ale w rezultacie po uzupełnieniu referatu przez wicepr. **Chlamtacza** uchwalono wnioski referenta. Wnioski r. **Chajesa** w sprawie redukcji cen wstępu na dramat i komedję oraz w sprawach administracyjnych odesłano do komisji teatralnej. Dyskusja, której się przysłuchiwał prez. **Neuman** a w której brali udział radcy **Pazdro, Sawczyński, Rucker, Wixel, Felsztyn i Lityński**, nacechowaną była wielką życzliwością dla teatru i jego kierownictwa, któremu obok słów objektywnej krytyki nie szczędzono także słów uznania.

Poranek literacki Brunona Jasieńskiego.

W sferach artystycznych Lwowa żywo omawiany fakt odmówienia w ostatniej chwili sali na odczyt Brunona Jasieńskiego przez Koło lit.-art. nie powstrzymał młodego rewolucjonistę poezji od chęci przedstawienia publiczności lwowskiej swojej dotychczasowej twórczości. Zamiast zapowiedzianych dwóch wieczorów odbył się w niedzielę poranek w sali Towarzystwa Muzycznego. Zainaugurował go krótkiem słowem wstępnem redaktor zwrotnicy p. Peiper, tłumacząc w gładkiej i groteskowej formie, co to jest futuryzm Jasieńskiego i jakie walory wnieść chce ta poezja dnia dzisiejszego. Następnie p. Bruno Jasieński odczytał cały szereg poezji, znanych nam tylko częściowo z „Buta w butonjerce" i z sensacyjnych jednodniówek. I przekonałem się znowu, że futuryzm, jako odrębny kierunek poezji, właściwie nie istnieje, że jest to jedynie szukanie nowych form dla wiecznie niezmiennej i tej samej tęsknoty duszy ludzkiej. A nawet ta forma czy jest zupełnie nową? Przypomnijmy tylko sobie ekspresjonistów francuskich albo Arno Holza i cały kierunek pisma „Ver Sacrum". Odrzuciwszy wszelkie „izmy" stwierdziłem przeto ponad wszelką wątpliwość, że Bruno Jasieński jest niezwykle utalentowanym twórcą, przed którym stoją otworem przecudne ogrody Poezji. Bo pominąwszy zwarjowane nieco groteski i rymowane żonglerstwo pierwszych jego utworów (nawet sam autor deklamując je, miał uśmiech na twarzy) ostatnie jego prace, a szczególnie prześliczne „Pieśni o głodzie" mają dojrzałą twarz przemyślenia i pogłębienia. Jest w nich pęd, śmiałość obrazowania, doskonała rytmika i jest już ta dostojność i powaga „Czystej Poezji". Trzeba dodać że autor jest doskonałym i subtelnym recytatorem swoich utworów, więc nic nie uronił z ich plastyki. Licznie zgromadzona publiczność przyjęła gorąco poetę, jakby chcąc mu wynagrodzić przykrość jakich doznał nieraz w życiu.

Lwów złożył dowód swej kultury i swego wyrobienia intelektualnego.

Henryk Zbierzchowski.

Spiskowcy świętojurscy przed sądem.

(Dwunasty dzień rozprawy).

Lwów, 7. grudnia.

Z początkiem wczorajszej rozprawy przewodniczący radca Laidler ogłosił uchwałę trybunału, uwzględniającą wnioski prokuratora i obrońcy dra Landaua na powołanie świadków, przez nich zaproponowanych.

Z kolei przystąpiono do przesłuchiwania świadków, a to: Zofji Myszkowskiej, Stefana Ustrzyckiego, Matyldy Bartnikówny, Elżbiety Feliksik, Anastazji Skibowej Anieli Kowalczyk, Józefy Gnidy, Franciszka Szwajcera, Franciszka Jurkiewicza i Józefa Wójcickiego.

Wśród świadków znajdują się osoby, u których niektórzy oskarżeni mieszkali i z którymi się stykali w sąsiedzkiem współżyciu, bądź też właściciele kawiarń i restauracji, których lokale oskarżeni często odwiedzali.

W toku zeznań świadków obrona zwróciła się do przewodniczącego trybunału z prośbą o pozwolenie konferowania z klijentami w czasie przerwy w szczególności, a w ogólności o nieograniczoną możność porozumiewania się ich ze wszystkimi oskarżonymi. Skoro przewodniczący wnioski te uchylił, obrona odwołała się do trybunału, który orzekł, że decyzja w tego rodzaju sprawach należy do przewodniczącego.

Przegląd wojskowy we Lwowie.

Popisowi roczników 1900 i 1901 z miasta Lwowa, należący do jednej z kategorji wymienionych w punktach a), b) c), d), e) obwieszczenia, które pojawiło się na murach miasta, zgłaszać się mają przed komisją przeglądową, urzędującą przy pl. Gołuchowskich l. 9 (Szkoła im. Reja) w dniach od 11. do 23. grudnia 1922 każdorazowo od godziny 8-mej rano w następującym porządku:

Z nazwiskami, zaczynającemi się na litery: A B — 11. b. m.; C, D — 12. b. m.; E, F — 13. b. m.; G, H — 14. b. m.; I, J, L — 15. b. m.; K — 16 b. m.; Ł, M — 18. b. m.; N, O, P 19. b. m.; Qu, R T — 20. b. m.; S — 21. b. m.; W — 22. b. m.; U, V, Y, Z — 23. b. m.

Nowy zakaz podawania alkoholu.

NA CZAS TRWANIA PRZEGLĄDU WOJSKOWEGO.

Dyrekcja policji ogłasza: Na zasadzie artykułu 7 punkt h, ustawy z dnia 23. kwietnia 1920. Dz. ustaw Nr. 37. p. 210 Dyrekcja policji wydaje **bezwzględny zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na czas trwania przeglądu wojskowego, t. j. na czas od dn. 10. grudnia do dnia 24. grudnia b. r. włącznie, oraz od dnia 20. stycznia do dnia 23. stycznia 1923 włącznie.**

Winni przekroczenia powyższego zakazu, o ile czyn nie podlega surowszemu ukaraniu, w myśl przepisów art. 8 powyżej powołanej ustawy ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 20.000 mk. lub aresztu do 1 miesiąca, w razie zaś powtórzenia przekroczenia grzywny do 100.000 mk. lub aresztu do 3 miesięcy.

Kary aresztu i grzywny mogą być nałożone jednocześnie. Nadto **może być orzeczone cofnięcie koncesji na sprzedaż lub wyszynk napojów alkoholowych.**

KRONIKA.

Lwów, 7. grudnia.

TELEGRAFICZNY OBRÓT PIENIĘŻNY Z GÓRNYM ŚLĄSKIEM.

Wedle komunikatu Min. poczt i telegrafów, od 1. stycznia 1923 wprowadza się obrót pieniężny zapomocą przekazów telegraficznych między polską częścią G. Śląska a innemi dzielnicami Polski. Kwota przekazu telegraficznego z polskiej części G. Śląska do innych dzielnic, nie może przekraczać 25 000 mk. pol., z innych zaś dzielnic do G. Śląska 300.000 mk.

Pogłoski o amnestji, która miała nastąpić z okazji otwarcia Sejmu i Senatu, okazały się fałszywe, gdyż min. sprawiedliwości żadnych kroków w tym kierunku nie przedsięwzięło.

Dozór nad artykułami żywności. Min. zdrowia opracowało projekt ustawy o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku. Projekt ustawy jest obecnie uzgodniony z projektem ministerstwa przemysłu i handlu.

W sprawie podręczników szkolnych odbyła się w sobotę konferencja w min. oświaty. W konferencji, której przewodniczył p. minister ośw. Kumaniecki, brali udział delegaci specjaliści w zakresie wszystkich wykładanych w szkołach przed miotów. Oficjalny spis zakwalifikowanych i polecanych podręczników szkolnych zarówno szkół średnich, jak powszechnych oraz zawodowych, ukaże się zapewne w ciągu bieżącego miesiąca.

SPISKOWCY ŚWIĘTOJURSCY PRZED SĄDEM.



Aleksander Piszkiewicz r. Jaworski,
nauczyciel ludowy ze Lwowa.

Zgon znanego adwokata. Wczoraj wieczorem po krótkiej chorobie zmarł w Warszawie adwokat Korwin-Piotrowski, brat śp. Gabrjeli Zapolskiej.

Samobójstwo Słowackiego w Paryżu. „Rzeczpospolita" donosi z Paryża, że wczoraj popełnił tam samobójstwo młody artysta rzeźbiarz polski, Słowacki. Powodem była tragedja rodzinna: Ojca jego zamordowali bolszewicy, a matka, dowiedziawszy się o tem, popadła w obłąkanie. Syn, zrozpaczony tym podwójnym ciosem, targnął się na swe życie.

Zbrodniarz - hypnotyzer na ulicach Budapesztu. (m). Z Budapesztu telegrafują, że od pewnego czasu zdarzają się tam coraz częściej wypadki hypnozy, dokonywanej na ulicy przez nieznanego osobnika na dziewczętach w zamiarach zbrodniczych. Dziewczęta te można obudzić z wielką trudnością dopiero po dwóch dniach. Władze czynią starania o ujęcie zbrodniarza.

Znów podrożenie poczty w Niemczech. Z d. 15. grudnia br. nastąpi podwyżka opłat pocztowych w Niemczech o 15 proc. Min. poczt projektuje dalszą podwyżkę o 100 proc., gdyż dochody uzyskiwane obecnie z opłat są niedostateczne.

Dwie katastrofy kolejowe w Warszawie. Dnia 6. b. m. dworzec główny w Warszawie był widownią 2 katastrof kolejowych. Pierwsza zdarzyła się o godz. 7-mej rano skutkiem zderzenia parowozu który uderzył w jeden z wagonów odjeżdżającego pociągu łódzkiego. Rezultatem było wykolejenie i przewrócenie wagonu osobowego, zapełnionego pasażerami. Ofiar w ludziach, poza kilku potłuczonymi, nie było. Skutkiem katastrofy do południa z Dworca głównego nie odszedł żaden pociąg. Druga katastrofa wydarzyła się skutkiem uderzenia parowozu, manewrującego na linji o wagony towarowe. Tym razem 2 wagony spadły z nasypu. Skutkiem zatarasowania torów wjazd na Dworzec główny został utrudniony.

Połączenie telefoniczne ze Słowacją. Poselstwo republiki czesko - słowackiej komunikuje, że nawiązana została prywatna komunikacja telefoniczna pomiędzy wszystkimi urzędami telefonicznymi w polskim Cieszynie z jednej, a miejscowościami słowackiemi Czadca, Każarek Pieszczany, Rużomberk, Spiska Nowawieś i Trenczyn, z drugiej strony.

SPISKOWCY ŚWIĘTOJURSCY PRZED SĄDEM.



Adolf Ursaki,
czeladnik kominiarski ze Lwowa.

Wstrzymanie ruchu pociągów. W okręgu dyrekcji stanisławowskiej został wstrzymany z powodu zasp śnieżnych z dniem 2. grudnia aż do odwołania ogólny ruch na odcinku Okno — Jasionów Polny linji Delatyn — Stefanesti, równocześnie wstrzymano na odcinku Kołomyja — Okno bieg pociągów mieszanych Nr. 3952 (przyjazd do Kołomyji 8.14) i Nr. 3952 (odjazd z Kołomyji 15.35).

Osobiste. Znany w sferach towarzyskich naszego miasta, dr. Seltenreich Zygmunt, został powołany na stanowisko dyrektora Oddziału Banku Zjednoczenia w Katowicach.

Jak się robi nocną służbę w aptekach. Wczoraj rano o g. 7.30 zażądał Maks Zillinger, przejezdny z Łodzi, w aptece M. Ettlingera przy pl. Gołuchowskiego 13, jakiegoś lekarstwa. Ponieważ dyżurny aptekarz nie chciał żądaniu zadośćuczynić, interesant zawezwał interwencji posterunkowego. Ale i ten środek okazał się wobec śpiącego smacznie pod kołdrą aptekarza bezskutecznym, gdyż nie tylko lekarstwa nie sprzedał, ale w dodatku zagroził posterunkowemu, że „mu pokaże, jak się służbę robi".

Szajka znanych złodziei futer i maszyn do pisania składająca się z ośmiu indywiduów, została wczoraj przez policję ujęta.

Kłopoty z obłąkanymi. Wczoraj policja musiała poskromić Loncię Labę i. Stern, która w przystępie szału wyrzucała przez okno z II. piętra swego mieszkania przy ul. Kazimierzowskiej l. 21 rozmaite przedmioty na głowy przechodniom. Chwilę przed tem zebrała ona na kupę wszystkie swoje rzeczy w mieszkaniu i usiłowała je podpalić. Na szczęście sąsiedzi wczas ogień zdołali zadusić.

Z drugim podobnym osobnikiem miała wczoraj policja niemało kłopotu, a to z niejakim Włodzimierzem Rudzińskim, który w swej manji obłąkańczej nie chciał dobrowolnie opuścić pokoju w hotelu „Republique".

Aresztowania. Wczoraj aresztowano: Rudolfa Wilczyńskiego i Michała Śwista za kradzież z piwnicy właścicielki trafiki Broni Szrajer, przy ul. Leona Sapiehy 69, tytoniu wartości 376.000 mk. i Samuela Kahanego z Kleparowa za kradzież we firmie Freisingera przy ulicy Trzeciego Maja, dętki samochodowej, wartości 50.000 mk.

Kradzieże. Z zamkniętego mieszkania przy ulicy Objazdowej 5 skradziono Jakóbowi Freisenowi garderobę wartości pół miljona marek. Również na rogu ulicy Słonecznej i Gazowej ściągnięto z wozu Janowi Müllerowi, zamieszkałemu przy ulicy Kochanowskiego 23, bundę wartości 300.000 mk.

Problem samozapalności ciała ludzkiego.

DZIWNY PRZESĄD. — „PIEKIELNE" SKUTKI ALKOHOLIZMU. — KARA CZY ZBRODNIA? — ROZWIANA LEGENDA.

„Czy kobieta prędzej się spala, niż mężczyzna?"

Pytanie takie rzucił w „Chronique medicale francuski lekarz dr. Cabanes. Obejmuje ono problem, o którym w dawnych czasach wiele mówiono i pisano, a mianowicie o „**samozapalności" ciał pijaków.**

Istniał bowiem w świecie przesąd, że ciało ludzkie może samo się zapalić, a w każdym razie łatwiej jest zapalne, **o ile przepojone jest alkoholem.** Miłośników alkoholu ostrzegano przed grożącem im niebezpieczeństwem, a kaznodzieje wyzyskiwali „piekielne właściwości" wszelkich trunków.

W broszurze, wydanej w r. 1800, autor jej Lair przytacza szereg przykładów na dowód, że **kobiety, które zbyt dużo piły, spotkał straszny koniec,** ponieważ, zająwszy się od ognia, spłonęły momentalnie. Opowiada on o pewnej damie, która w 80 roku życia zdradzała jeszcze wielki pociąg do butelki. Dama ta, siedząc jednego dnia w bliskości ognia, spaliła się. **Szkielet jej spoczywał na fotelu,** jakby nie interesując się tem, że ciało od niego odeszło.

Lair twierdził, że **kobiety „zapalniejsze"** są, **niż mężczyźni,** którzy używają alkoholu. Kwestja ta została rozstrzygnięta przed pół wiekiem, przez niemieckiego chemika, Liebiga, a do zajęcia się nią skłonił uczonego **sensacyjny proces, jaki się toczył w Darmstadzie** w czerwcu 1847 roku.

Niejaką hrabinę von Görlitz, o której wiedziano, że nie gardzi alkoholem, znaleziono w mieszkaniu zwęgloną i postawiono pytanie, **czy jest to samospalenie się alkoholiczki,** czy też dokonano zbrodni? Na podstawie licznych badań udowodnił Liebig, że nawet mięso długo moczone w spirytusie nie zapala się łatwo. Ciało ludzkie zaś pali się trudno i wolno, a do zupełnego zwęglenia **potrzebna jest temperatura 350 stopni,** przyczem tłusty człowiek spala się prędzej, niż chudy, jest jednak wykluczone, **aby ktoś mógł się sam zapalić.** Stwierdzono dalej, że hrabina **padła ofiarą zbrodniczego zamachu.**

Legenda o „piekielnej karze", jaka spadał na pijaków, została zatem rozwiana bezpowrotnie, tem samem zaś **bezcelowem stało się pytanie** — kto łatwiej się zapali — mężczyzna czy kobieta?

Kto winien? Hryńko Mudrak, **służący,** przyjęty niedawno do hotelu „Imperjal", skradł tam złoty łańcuszek, wartości 70.000 mk., a potem z flegmą złodziejską poszukał sobie służby u Samuela Amada, zamieszkałego przy ulicy Bourlarda l. 3, u którego nazajutrz po przyjęciu do służby, skradł dwa ubrania wartości 150.000 mk. i zbiegł. Kto w tym wypadku zawinił? Czy lekkomyślni chlebodawcy, którzy policyjnie notowanych złodziei przyjmują do służby bez zastrzeżeń, czy też złodziej, któremu „okazja" pcha się sama w ręce.

—o—

† Wydrzyński Edward, kpt. W. P., były żołnierz brygady Piłsudskiego, uczestnik I. załogi Obrony Lwowa w szkole im. Sienkiewicza, odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych i za dzielne ocalenie mienia państwowego w czasie nawały bolszewickiej w roku 1920 w Dolinie Krzyżem „Polonia Restituta", zmarł w ostatnich dniach tragiczną śmiercią. Pogrzeb odbędzie się dnia 7. grudnia, o godz. 2 po południu, z krypty OO. Bernardynów we Lwowie. Cześć pamięci jednego z najwierniejszych Synów Ojczyzny i bohaterskich Obrońców Lwowa!

—o—

Poświęcenie i otwarcie Teatrzyku dla młodzieży. W piątek, 8. b. m., o g. 11-tej przed południem odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie Teatrzyku dla młodzieży, urządzonego przez Koło rodzicielskie I-go gimn. im. Mikoł. Kopernika, przy ulicy Kubali. Teatrzyk rekonstruowany kosztem około 10 miljonów marek, jest pierwszem we Lwowie miejscem rozrywkowem dla młodzieży i skupi z czasem całą młodzież szkół lwowskich. Spodziewać się należy, że na uroczystości tej nie zabraknie nikogo, komu dobro młodzieży polskiej leży na sercu.

Dziś czwartek odczyt Parandowskiego w Kasynie „Rzym czarodziejski" (czarownice, astrologowie, magowie, cudotwórcy). Reszta biletów w Księgarni Naukowej.

Klub Koła lwowskiego T. N. S. W. urządza dnia 7. b. m., t. j. dziś we czwartek, w swoim lokalu (Czarnieckiego 12, I. p.) najweselszą w świecie zabawę Mikołajową. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. Strój wizytowy. Wstęp od osoby 500 mk. Bufet własny.

Akad. Koło Przyjaciół Pomorza ze współudziałem Lwowskiego Chóru technickiego, urządza **8. bm.** w sali Czytelni akad. wieczór towarzyski dla członków i gości. W programie liczne niespodzianki. Początek o godz. 6 popoł.

Organizacja Narodowa „Rozwój" i M. S. O. Dzielnicy VI. urządzają w piątek, **dnia 8. grudnia 1922 r.,** w sali „**Sokoła II.", przy ul.** Kętrzyńskiego, w czwartą rocznicę **oswobodzenia Lwowa** — Uroczysty Wieczór muzykalno - wokalny. Początek o godzinie 6.30 wieczór. Czysty dochód przeznaczony na budowę Kaplicy „Orląt".

—o—

W piątek dnia 8. grudnia br. w sali Kasyna miejsk. ul. Akademicka 13, o godz. 7. wiecz. wykona prof. J. Zwierzchowski doświadczenia z zakresu suggestji na jawie, stosowanej przez fakirów, mianowicie, suggestja węchu, czucia, smaku, zaniku pamięci, zmiany ciężaru poszczególnych przedmiotów, halucynacja, suggestja narzucona na pewien przeciąg czasu, suggestja masowa i inne ciekawe eksperymenta, które poprzedzi prelekcja p. J. Balsarowicza.

Bilety w cenie 3000, 2000 i 1000 mkp. wcześniej do nabycia w składzie papieru p. Stanisława Gabriela, Legjonów 3. i w dniu seansu przy kasie od godz. 6. wieczór. 7658

—o—

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie śp. Męża mego Adama, składam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać".

Jadwiga Schwetlich.

Z teatrów.

Lwów, 7. grudnia.

(„Coppelia", balet w 3 aktach Leona Delibesa)

Do Polski podobno specjalnie jeździł kiedyś słynny autor „Lacme", ażeby nauczyć się motywów ludowo - tanecznych I. aktu. Balet jego „Coppelia" przeleciał wszystkie sceny stołeczne i do dziś dnia utrzymuje się na repertuarze wielkiej Opery w Paryżu (tylko I. akt). Wystawienie całego baletu nie jest rzeczą łatwą, więc doprawdy zadziwiać musi to, na co się porwał teatr lwowski w dzisiejszych warunkach. Całą swą wiedzę i doświadczenie włożył Fortunato w wyższą tresurę naszych baletniczek, więc uwijało się to wszystko po scenie i skakało z zadziwiającą precyzją. Lecz i to wszystko nie byłoby wystarczyło, gdyby nie fenomenalna sztuka Kirsanowej, która jest tańczącym rytmem muzycznym, powietrzną sylfidą, niedotykającą ziemi, czarodziejką choreografji. Więc ostatecznie jej produkcje stały się alfą i omegą całego baletu, który mimo kosztowną i piękną wystawę pozostawiał w duszy lekki cień znużenia. O walorach muzycznych baletu oraz o jego orkiestralnem wyko-

naniu nie piszę, pozostawiając w tej sprawie głos naszemu muzycznemu sprawozdawcy.

(h. z.)

—o—

Gościnne występy Ignacego Dygasa. Dyrekcji Teatrów Miejskich udało się pozyskać na dwa występy sławnego bohaterskiego tenora Ignacego Dygasa, który dziś jest w Polsce pod wielu względami nieprześcigniony. Dygas śpiewać będzie w piątek w „Żydówce", w sobotę w „Opowieściach Hoffmana". Wiadomość o występach Dygasa wywoła napewno ogromne zainteresowanie, tem więcej, że znakomity artysta jest rzadkim gościem i cieszy się sławą pierwszorzędną. Obie kreacje należą do najlepszych w repertuarze tego mistrza. Bilety wcześniej do nabycia we wszystkich kasach.

„Coppelia", trzyaktowy balet wystawiony z całym przepychem i przyjęty z dawno niewidzianym u nas entuzjazmem, powtórzony będzie w niedzielę.

Nowa operetka. Po ogromnem powodzeniu „Bajadery" i „Japonki" dyrekcja wystawia w najbliższych dniach piękną operetkę romantyczną w stylu Biedermayerowskim p. t. „Słomiana wdówka" znanego kompozytora Blecha. Operetka otrzyma znowu pierwszorzędną obsadę, nowe kostjumy i dekoracje i stylowy balet. Reżyseruje tą nigdzie dotąd na polskiej scenie nie graną opretkę p. Kuligowski.

Premjera arcydzieła filmowego „Kismet" w „Marysieńce" i „Koperniku", na dzisiaj zapowiedziana, wywołała w kole miłośników kinoteatru łatwe do zrozumienia poruszenie. Wyprzedził ją rozgłos, jaki zyskała na obu półkulach. Bo też wszystko złożyło się na wspaniałą całość. Wchodzi ten dramat pod egidą firmy Gaumont - Palace w Paryżu która nie szczędziła trudów i szalonych kosztów. Najlepszych artystów i najpiękniejsze artystki zrzeszono w szeregach wykonawców. Sam temat, jakby zaczerpnięty z „Tysiąca i jednej nocy", posiada ogromną siłę atrakcyjną. Muzyka, przysposobiona do ilustrowania tego dramatu — w wykonaniu zwiększonej orkiestry — stanowi sama dla siebie specjalną atrakcję, jako koncert najpiękniejszych orjentalnych melodji.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 7. grudnia o godz. 7 „Bracia Lerche", komedja w 3 aktach Adama Asnyka.

Piątek, 8. grudnia o godz. 3 popol. „Gobelin", krotochwila w 3 aktach Zalewskiego.

Piątek, 8. grudnia o godz. 7 „Żydówka", opera w 4 aktach Halevy'ego (gościnny występ bohaterskiego tenora Dygasa).

TEATR MAŁY.

Czwartek, 7. grudnia o g. 7 „Sublokatorka", krotochwila w 3 aktach Siedleckiego.

Piątek, 8. grudnia o godz. 7 „Sublokatorka", krotochwila w 3 aktach A. Siedleckiego.

Sobota, 9. grudnia o godz. 7 „Sublokatorka", krotochwila w 3 aktach A. Siedleckiego.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 7 grudnia o godz. 7 „Japonka", operetka w 3 aktach Benatzky'ego.

Piątek, 8. grudnia o godz. 3 „Bajadera", operetka w 3 aktach Kalmana.

Piątek, 8. grudnia o godz. 7 „Japonka", operetka w 3 aktach Benatzky'ego.

Święto narodowe w stolicy Indji.

JAK HINDUSI WITALI SWEGO WODZA — BOSKIEGO NERU.

Jak wiadomo, przewódca Hindusów, agitator Ghandi został uwięziony przez rząd angielski. Jednak ruch wszczęty przez niego nie dał się stłumić gwałtem. Wielką rolę w Indjach odgrywa obecnie **uczeń i następca Ghandi'ego, Motital Neru**, któremu oddają Hindusi cześć niemal Boską.

Korespondent paryskiego „Excelsiora" z Kalkuty tak opisuje **uroczyste powitanie „boskiego Neru"** przez ludność tego miasta:

Wraz z brzaskiem dnia opuszczają Hindusi ta jemniczy gród Kalkuttę i idą gromadnie wziąć rytualną kąpiel w rzece Hooglie. Ganges jest bowiem zbyt oddalony, a **Hooglie jest dopływem świętej rzeki**, czyli również święty.

Poza kąpielą nie ma Hindus zbyt wiele kłopotu z toaletą. **Śpi bowiem zwykle na... trotoarze.** Europejczyk, który przechodzi w nocy ulicami Kalkutty, odnosi wrażenie, że stąpa po pobojowisku. Na każdej niemal piędzi asfaltu leży nieruchomo pogrążony we śnie Hindus, nagi lub też **owinięty w białe prześcieradło.**

W dzień przybycia do Kalkutty „boskiego Neru", ruch w mieście wszczął się wcześniej niż zwykle. Nad rzeką Hooglie w pierzchających cieniach nocy majaczą **tysiące białych postaci z wzniesionymi ku niebu ramionami.** Stojąc po kostki w falach świętej rzeki, modlili się do swoich bóstw.

Po skończeniu modłów **uformował się okazały pochód**, zdobny w zielone i czerwone sztandary z napisami w języku świętych ksiąg hinduskich. Mężczyźni na koniach stanowili przednią straż.

Ustawiono się w hali dworca i gdy ukazał się pociąg wiozący oczekiwanego gościa, **rozległ się z tysiąca piersi okrzyk: „Motital kijai".** (Niech żyje Motital!). W oknie wagonu pierwszej klasy ukazał się słynny przewódca Hindusów, uśmiechając się życzliwie do zgromadzonych tłumów. Wszczął się **hałas nie do opisania**, kobiety poczęły szlochać ze wzruszenia, mężczyźni krzyczeli skacząc i tańcząc jak opętani. Dopiero gdy Motital wysiadł z wagonu, **nastała uroczysta cisza.** „Proroka" obwieszono girlandami z kwiatów i odprowadzono go **do czekającego nań automobilu.**

Dalszy ciąg uroczystości odbył się **przed świątynią**, gdzie Motital powitany został **przez kapłanów.**

Pośród nieprzejrzanych **tłumów nie było ani jednego Anglika. „Panowie świata" zbyt sobie lekceważą** obchody hinduskie.

Wyjaśnienie.

Z powodu wynikłych nieporozumień stwierdzam, że artykuł umieszczony przezemnie w „Gazecie Porannej" dnia 13 listopada 1922 w rubryce nadesłane i w „Wieku Nowym" z dnia następnego pod tytułem: W sprawie Brzeżańskiej, nie dotyczyła pp. płk. szt. gen. Kazimierza Rylskiego, mjr. szt. gen. Michała Stefanickiego i ppłk. Dr. Eugenjusza Nawarskiego, co czynię z tem większą przyjemnością, że jak stwierdzili obustronni zastępcy, pp. płk. szt. gen. Kazimierz Rylski, mjr. szt. gen. Michał Stefanicki i ppłk. Dr. Eugenjusz Nawarski z artykułami bezimiennymi, które pojawiły się w prasie lwowskiej, w tej sprawie nie mieli żadnej styczności. 7668

Dr. Stanisław Schatzel.

†

Za spokój duszy śp.

Leokadyi Cetwińskiej

zmarłej dnia 9. grudnia 1921 r.

odprawione zostanie w pierwszą rocznicę śmierci we czwartek dnia 7. grudnia 1922 o godzinie 10-tej rano w kościele OO. Bernardynów

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które rodzinę i przyjaciół ś. p. Zmarłej zaprasza się.

POGRZEB WOJEWODY RYMERA.

Warszawa. (AW.) Tymczasowo pełnić będzie obowiązki wojewody śląskiego w miejsce zmarłego śp. Rymera wice-wojewoda Żurawski. Następcą wojewody, według „Przeglądu Wieczornego" naznaczony będzie dopiero przez nowy gabinet. W pogrzebie weźmie udział z ramienia rządu minister pracy Darowski, który złoży na trumnie zmarłego wojewody wieniec.

Ekonomista.

Polski Związek firm elektrotechnicznych zwołuje do Warszawy na 8. do 10. b. m. pierwszy ogólno-krajowy zjazd kupców i przemysłowców, dla wypracowania programu działania na najbliższą przyszłość, poznania wytwórczości krajowej i zorjentowania się w ogólnych konjunkturach branży. Grupa przemysłowców elektrotechnicznych urządza na czas zjazdu specjalną wystawę.

Kursa Giełdy lwowskiej

z dnia 5. grudnia 1922.

Waluta markowa.

A) Akcje bankowe:		Galota	875[illegible]
		Gorka	28[illegible]
Akc. Związk.	1400	Oikos	21[illegible]
Dyskont Lw.	6000	Parowozy	610[illegible]
Handl. Pozn.	6500	Patria	56[illegible]
Hipot. akc.	1600	Pezet	250[illegible]
Hipot. zemel.	[illegible]	Pocisk	90[illegible]
Małopolski	3000	Polski Glob	105[illegible]
Powszechny	52[illegible]	Polska nafta	3[illegible]
Przemysłowy	3000	Pol. Tow. Budowl.	320[illegible]
Ziemski kred.	1600	Pol. Tow. handl.	155[illegible]
		Polsact	2[illegible]
B) Akcje przem. i handl.:		Potega	110[illegible]
		Ra[illegible]wa	145[illegible]
Brow. Lwow	3500	Siersza elektr.	270[illegible]
Chodorów	2600	[illegible] Siersza	180[illegible]
Karpalit	430	Topogra	1700
Cmielów	13 00	Zieleniewski	15750
Galicya	150000	Żegluga pol.	450

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 6 grudnia.

Ruch w akcjach przemysłowych słabszy, w walutach ożywiony. Chodorowskie zniżkowe wahały się między 26500 a 27000 (w Krakowie 27000). Polska Nafta 4300, potem 4000 (w Warszawie 3500 do 4000). Ćmielów nieef. spadł na 8200 (ef. w Krakowie 13000). Oikos początkowo 22000.

Obłąkańczy czyn nieszczęśliwej matki.

Gazety angielskie podają wiadomość o wstrząsającym wypadku, który wydarzył się niedawno w mieście Canterbury. Pan Coal, znany i ceniony lekarz miał jedyną 4-letnią córeczkę, którą nad życie kochał. Matka odumarła ją niemowlęciem i mała Daisy wychowywała się pod czułą opieką ojca i piastunki, do której ogromnie była przywiązana. Bo też „niania" zajęła się serdecznie osieroconem dzieckiem i nie dała mu nigdy odczuć, że zły los pozbawił je przedwcześnie kochającej matki. Piastunka miała własną córeczkę w tym samym wieku co Daisy i niedziele spędzały obie dziewczynki razem.

Przed kilku dniami córeczka piastunki zachorowała niebezpiecznie i po kilku dniach zmarła. Matka rozpaczała strasznie, lecz po kilku dniach uspokoiła się i p. Coal sądził, że może zostawić swe dziecko pod opieką piastunki. Gdy wrócił po kilku godzinach, oczom jego przedstawił się straszny widok: Oto na łóżku leżał trup jego córeczki, zaś obok śmiertelnie ranna piastunka. Na stole znaleziono list następującej treści: Nie mogę patrzeć na Daisy, która żyje i uśmiecha się, podczas gdy moje dziecko leży w zimnym grobie. Niech zginie, jeśli moja jedyna pociecha została mi odjęta".

Można sobie wyobrazić rozpacz nieszczęśliwego ojca.

Zbrodnicza piastunka zmarła również w kilka godzin po przeniesieniu jej do szpitala.

przy końcu 22150. Zieleniewski zakończył 16000 (w Krakowie 16500 do 17000). Pezet z 3200 awansował na 3350. Parowozy w dalszym ciągu zniżkowe, obniżyły się stopniowo z 7000 na 6450. Rakszawa notowała 15000. PTH. 1900, potem 1850. Karpalit 4400. Browary 36000.

Bank Hipoteczny niezmieniony 2000. Ziemski Bank Kredyt. zakończył 2100. Pow. Bank Kredyt. 550. Waluty ustalone.

Dolary ustaliły się przy 13750 (w Warszawie 17350 do 17475, w Krakowie 17500). Berlin pod koniec 2.20, początkowo nieco tańszy (w Warszawie 2.10 do 2.15, w Krakowie 2.12 do 2.16). Praga zakończyła 547 i pół (w Warszawie 545 do 552 i pół, w Krakowie 554 do 554 i pół) Londyn rozpoczął i zakończył 78800 (w Warszawie 79000 do 79300, w Krakowie 79800). Wiedeń 25 i pół (w Warszawie 25.35 do 25 i pół, w Krakowie 25.25). Belgja 1110 (w Warszawie 1110 do 1114). Paryż pod koniec 1220 (w Warszawie 1210 do 1218). Zurych z przejściowego kursu 3300 spadł na 3250 (w Warszawie 3280 do 3310, w Krakowie 3310). Czerwońce 108.

Płacono za leje 107, za franki fr. 1210.

Tendencja w akcjach zniżkowa, w walutach ustalona. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Lwów, 7. grudnia.

Na wczorajszej giełdzie nieoficjalnej na dolary złoto przez cały dzień tendencja zwyżkowa, później dolary osłabły o 50 do 80 punktów. Na wszystkie inne tendencja chwiejna, ceny zmieniają się o 40 punktów. Obrót mały.

Dolary amer. 17340 do 17375, 1 i 2-ki 17200 do 17220, dolary kanadyjskie 17200 do 17250, 1 i 2-ki 17100 do 17120, marki niem. 230 do 235, leje 103 do104, czeskie kor. 535 do 540, austr. tys. now. em. 500 do 550, austr. tys. st. em. 3252 do 3300, setki now. em. 50 do 55, setki st. em. 250 do 280, 50 kor. 70 do 90, 20 kor. 22 do 26, 10 kor. 11 do 13, 1 i 2-ki 0.50 do 0.60, austr. stempl. 22 i pół do 22 3/4 austr. przekazy 23 i pół do 24, ruble 5-setki 1.15 do 1.20, setki 1.20 do 1.25, 25 rb. 1.10 do 1.15, reszta drobnych 0.55 do 0.60, duńskie 20 do 25, 250 rb. 15 do 16, karbowańce 0.90 do 1.05, hrywny 1.15 do 1.25, franki franc. 1150 do 1200, funty szterl. 76000 do 77000, franki szwajc. 3100 do 3200.

Złoto: 20-kor. 65000 do 66000, 20-frank. 64000 do 64500, 20-mark. 67500 do 68000, funty szterl. 63500 do 64000, 10 rb. 85500 do 86000, dolary 15500 do 16000.

Srebro: korony 1310 do 1320, 5 kor. 6800 do 6900, floreny 3550 do 3600, ruble 5700 do 5750, kopiejki 27 i pół do 28, dolary amer. 10800 do 11000, dolary kanad. 10000 do 10200, leje 1305 do 1310.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 6 grudnia.

(PAT.) Akcje. Transakcje. Polskie Tow. handlowe 1950, Pharma 7000, Żegluga polska 470, Polski Glob 625, War. Sp. bud. parowoz. 6100, Zieleniewski 16400, Cegielski 36250, Trzebinia fabr. masz. 7600, Pocisk 2550, Ziemski Bank Kred. 2250, Siersza górnicza 16601.

Waluty i dewizy. Dolary Stan. Zjedn. 17500, franki szwajc. 3320, funty szterl. 79700, marki niemieckie 2.16, kor. austr. 025 jedna czwarta, czechosłow. 55Ł i pół.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6 grudnia.

(PAT.) Papiery wartościowe. Transakcje. 4 prc. pożyczka premjowa 1715, 5 prc. listy zast. m. Łodzi 210, 4 prc. listy zast. B. Kred. (mk) 58.

Waluty i dewizy. Dolary St. Zjedn. 17475, kanadyjskie 17375, franki belgijskie 1095, marki niemieckie 2.17 i pół.

Czeki na: Belgję 114, Berlin 2.12 i pół, Gdańsk 2.15, Londyn 79300, N. Jork 17400, Paryż 1215, Szwajcarja 3390, Wiedeń 0.25 i pół, Praga 552 pół.

Akcje. Transakcje. Bank dysk. warsz. 19000, Bank handl. 30000, Bank kred. warsz. 16400, Polski Bank przem. Lwów 2800, Bank Małopolski 2600, Bank zachod. 22000, Bank Sp. zarob. 8250, Cegielski 35000, Tow. akc. fabr. cukru 430.000, Tow. przem. drzew. 5800, Warsz. kop. węgl. 83000 Lilpop, Rau i Loewenstein 45000, Ostrowieckie zakłady 53500 Ortwein i Karasiński 7100, Rudzki i Ska 28500, Rohn i Zieliński 10500, Starachowice 41750, Pocisk 2600, Fabr. parowozów 6200, Żyrardów 850000, J. Borkowski 7800. Bracia Jabłkowscy 3400, Warsz. Tow. transp. i żegl. 3000, Haberbusch i Schiele 115000. Polska Nafta 4000, Nobel 16750, Wild i Ska 16000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (m). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej tendencja dla akcji początkowo słaba i zniżkowa. Pod koniec zebrania wzmocniła się nieco. Waluty i dewizy zagraniczne słabiej. Papiery lokacyjne w małych obrotach.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 6. grudnia.

(PAT). Początkowe. Berlin 0.6 1/4, Holandia 211, Nowy Jork 539 3/4, Londyn 24.17, Paryż 36.95 Medjolan 25.75, Praga 16.80, Budapeszt 0.23, Bukareszt 3,35, Zagrzeb 7.81, Sofia 3.95, Warszawa 0.03 1/4, Wiedeń 0.0075, Austr. kor. stemp. 0.0076

(PAT). Końcowe. Berlin 0.05 3/8. Holandia 211 i pół, Nowy Jork 531 i pół, Londyn 24.19 Medjolan 26.25, Praga 16.82, Budapeszt 0.23, Bukareszt 3.35, Zagrzeb 3 05, Sofia 3.95. Warszawa 0.03 1/4, Wiedeń 0.0075, Austr. stempl. kor. 0.0076.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 6. grudnia.

Na Giełdzie transakcje w życie pierwszej jakości po 35500 loco Czortków, w jęczmieniu dworskim loco Wysyłkowce po 34000, w grchu po 55000 loco Tarnopol, w kaszy hreczanej po 77500 loco Brody oraz w kaszy jęczmiennej po 69000 loco Lwów.

Znaczny popyt za zbożem twardem, oraz owsem, przy dość słabej podaży zbóż dobrej jakości.

W strączkowych wielka podaż przy słabym popycie. Ziemniaki bez obrotu.

Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek, 11. bm. o godz. 5-ej.



Narciarze.

Ostatnia wycieczka Sekcji Narciarzy I. LKS. Czarni do Sławska znalazła tam tak znakomite zaśnieżenie, że Sekcja N. C. urządza dziś, we czwartek 7 grudnia 3-dniową wycieczkę do Sławska. Zbiórka w westybulu głównego dworca o 21. Powrót w niedzielę o 21.30. Należy wziąć ze sobą koce.

Sekcja Narciarzy Czarnych urządza równocześnie trzy kursy jazdy na nartach, dwa elementarne dla nowicjuszów i jeden dla mniej wprawnych, który da adeptom sztuki narciarskiej początki jazdy sztucznej.

Kurs praktyczny, uczący elementarnych zasad jazdy na nartach po części teoretycznej, która odbyła się 4 bm., zaczyna się w piątek 8. grudnia o 10 rano zbiórką pod Szkołą przemysłową. Prowadzi go znany narciarz lwowski p. Georg Scott.

Kurs drugi elementarny odbywać się będzie równocześnie w Sławsku od piątku 8 do niedzieli 10 grudnia. Tam będzie miał miejsce kurs trzeci dla już jeżdżących, lecz mniej wprawnych. Kursy w Sławsku pozostają pod kierownictwem p. Dr Władysława Fuchsa przy współudziale kilku wybitnych narciarzy. Zbiórka na nie łącznie z wycieczką dziś w czwartek o 21 w westybulu dworca głównego

Tokarnie. Wiertarki. Sztancy. Strugarki. Piły taśmowe. Heblarki. Gryzerki. Gatry. Lokomobile. Motory. Żelazo. Stal. Blacha. Szyny. Trawersy. Transmisje. Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 7396

Damskie futro teatralne lub balowe podbite białemi kozami angorskiemi, w jaknajlepszym stanie jest do sprzedania. Wiadomość w Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza, Lwów, Sokola 4. II. piętro. 7965

Dywan perski kupię. Zgłoszenia pod „Perski" do Administracji. 7961

Oryginalny niebieski lis i eleganckie futro tchórze, kołnierz wydra, na wysoki wzrost, sprzedaje Repke, Bonifratrów 8. II. piętro. 7606

Kaspry młyńskie Nr. 2 okazyjnie do sprzedania „Pilot" Lwów, Batorego 4. 7563

M. Steinhans, Lwów, Krasickich 18 a, poleca ze składu walce i kamienie młyńskie. 7531

Marki zagraniczne, zbiory, zapasy, kupuje stale Eug. A. Szczerban, ul. Wronowska 10. 7515

Austriackie papiery wartościowe kupuję. Pisemne wykazy przesłać do Administracji „Gazety Porannej" dla okaziciela „Stumarkówki 408.440". 7661

Kupię motor ropny używ. 35 koni w b. dobrym stanie. Zgłoszenia listowne pod „Młyn 35" do Admin. 7636

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję większy sklepowy lokal, ulica Sykstuska, Gródecka, Sapiehy, Słowackiego. Listy pod: „Wysokie odstępne" do Biura „Rekord", Sykstuska 8. 7686

Poszukuję pokoju umeblowanego z wiktem przy inteligentnej rodzinie dla realisty. Gotówka i prowianty, ewentualnie pomoc w nauce i dopłata. Okolica ulicy Listopada. „Zaraz", Biuro ogł. Sokołowskiego, Lwow Jagiellońska 7. 7690

Pokój z komfortem wynajmę tylko dojeżdżającemu właścicielowi lub dzierżawcy dóbr, albo przemysłowcowi najchętniej za prowianty. Zgłoszenia: „Wygoda" Biuro gazet Brücka, Kościuszki 2. 7667

Pokój kawalerski umeblowany, komfort, w pobliżu Techniki we Lwowie do zamiany na taki sam w Krakowie. Zgłoszenia do Administracji pod „A. M.". 7670

3, 4 lub 5 pokoi, komfort poszukuje na możliwie najwyższych warunkach Marczyński, Wałowa 2. 7666

Urzędnik czechosłowackiego konsulatu poszukuje kawalerskiego pokoju tylko w śródmieściu i z osobnym wchodem. Zgłoszenia pod „J. B.", konsulat czechosl. we Lwowie, ul. 3 Maja 2. 7660

Czasowo bawiący tutaj amerykański adwokat poszukuje na 1 lub 2 miesiące pokoju celem przyjmowania klijentów, także wspólnego przedpokoju jako poczekalnia. Pisemne zgłoszenia w Administracji „Gaz. Porannej". 7619

Poszukiwane zaraz 3 lub więcej pokoi,

umeblowane lub nie, do użytku na przeciąg kilku miesięcy na bardzo korzystnych warunkach pod gwarancją opróżnienia. Zgłoszenia w Administracji pod „T. H." 7645

ROZMAITE

Pan lub Pani za pożyczkę kilku miljonów otrzymą dostatnie kompletne utrzymanie na wsi i konie do wyjazdu. Stacja w miejscu. Okolica piękna. „4,000.000" Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 7391

50.000 najmniej miesięcznie od miljona oraz całkowite zabezpieczenie kapitału dam wspólnikom. Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. 7685

Unieważniam kartę zwolnienia 54 p. p. kr. na imię jednorocznego plutonowego Magera Rafuela. 7960

Unieważniam zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Wincenty Lapczyński. 7678

Zawiadamiam że dotychczasowy handel papieru, przyborów szkolnych, obrazów, ram i galanterji rozszerzyłam na DOM KOMISOWY i biorę w komis wszelkie rzeczy codziennego użytku: urządzenia mieszkań i biurowe, garderobę, dzieła sztuki, starożytności etc. O liczne odwiedziny uprasza Karolina Hawranek, Lwów, Rutowskiego10, obok kościoła OO. Jezuitów. 7514

Bandażysta Polaczek, Sambor. — Ilustrowane cenniki darmo. 6862

Miljon lub dwa pożyczki

na dobrych warunkach z zabezpieczeniem poszukuję zaraz. Wiadomość plac Bernardyński 12. p. od 4—6 popoł. 7687

Najstosowniejsze podarunki Na Gwiazdkę i Nowy Rok!!!

Latarki elektryczne oraz baterje zapasowe hurtownie i detalicznie poleca po konkurencyjnych cenach i wysyła na prowincję firma 7681
Malwina Immerglück, Lwów, ul. Jagiellońska 17.

Wiedeński Dom Komisowy

odda zastępstwo ze składem artykułów luksusowej galanterji, bielizny męskiej, krawatów, obuwia itp. dla Galicji (z siedzibą we Lwowie). Reflektanci z odpowiedniemi kwalifikacjami i referencjami zechcą natychmiast podać listownie pod „Egzystencja" do Biura ogłoszeń Scherera, Pasaż Hausmana. Posiadający lokal i dobrze zaprowadzeni mają pierwszeństwo. 7671

W chorobach skórnych i wenerycznych
Dr. Lola Füllenbaum
ordynuje od 3—6 popołudniu Żółkiewska 33. 7610

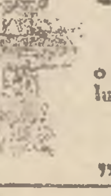
PRENUMERATA i SPRZEDAŻ CZASOPISM

polskich, niemieckich, francuskich, angielskich. — Biuro Dzienników i Ogłoszeń, Sokołowski Jagiellońska 7. 7153

Szkoła tańców wyucza w 12 lekcjach: Tango, Shimmy, Foxtrott, Boston, One-Step, Shimmy hiszp. Zgłoszenia: Szepty kich 9
7877

Praktyczne podarki: POŚCIEL, DYWANIKI, DEKORACJE — poleca najtaniej
Kazimierz Skowroński
Lwów, ul. Kopernika l. 4, naprzeciw Szkowrona. 7941

ZŁOTE I SREBRNE
eleganckie podarki najtaniej poleca
W. BUSZEK, Akademicka 6.
Kupuje wszelkie stare złoto i srebro. 7903



LAMPY
NAFTOWO-ŻAROWE
o sile 1000 świec do oświetlania wielkich sal lub placów przestrzeni do 120 m. Minimalne zapotrzebowanie nafty. 7955
„LUMEN", Lwów, pl. Marjacki 4.

Firma Bracia Groedel
w Demni-Wyżnej (obok Skolego) poszukuje kilku zdolnych czeladników stolarskich. Zgłoszenia osobiste w Demni Wyżnej. 7989

Motory Diesla oryginalne
35, 40 i 50 HP. natychmiast ze składu po cenach fabrycznych sprzeda:
Generalne zastępstwo Banku Austro-Węgierskiego T. A.
Lwów, Brajerowska 5.
7972 Walce młyńskie Ganza na składzie.



Wyjątkowa okazja!!
Palta jesionki

Z bardzo mocnego materjału, solidnie wykończone po Mk. 40.000 w lepszym gatunku po Mk. 47.000, wykwintne Mk. 70.000 wysyłamy pocztą za pobraniem, opakowanie i porto na rachunek kupującego.

Adres:
Przedstawiciel: Józef Jakubowicz
Warszawa, Sienna Nr. 27—9 (Dom własny)
Przy zamówieniach podać wzrost. O ile się towar nie podoba, przyjmujemy z powrotem. BEZ RYZYKA. Mnóstwo podziękowań.
7741

Maszyny do szycia

wszelkich systemów, części składowe do tychże, latarki karbitowe, karbit, latarki kieszonkowe, baterje, łyżwy, poleca hurtownie i detalicznie A. Friedfeld, Lwów, Jagiellońska 9. 7847

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia pierwszorzędnej siły
korespondentki - stenotypistki
polsko-niemieckiej z zupełną znajomością języka francuskiego. Zgłoszenia osobiste: Sekretarjat, Batorego 26. 7582



ŻARÓWKA QUALITÄTSLAMPE
KTO CHCE OSZCZĘDZAĆ UŻYWA TYLKO
PÓŁWATT LAMP „FERROWATT". 6671

MŁYNY HANDLOWE i GOSPODARCZE
FABRYKI KRUP, ŁUSZCZARNIE, SILOSY i SPICHRZE ZBOŻOWE
urządza i poszczególne maszyny dostarcza **„ROLINDUSTRJA" S. A.**
Krajowy Zakład dla Przemysłu Fabrycznego — Lwów, Fredry 9, telef. 653
WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO
FABRYKI MASZYN MŁYŃSKICH **Braci SECK** w DREŹNIE
7862

Konkurs.

Garnizonowa Komisja Mięsna w Kołomyji, ul. Ewangelicka L. 30, rozpisuje niniejszem

Konkurs na dostawę mięsa i tłuszczu (słoniny).

dla formacji stacjonowanych w Kołomyji na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1923 r. z prawem perjodycznego regulowania cen.

O wysokości zapotrzebowania mięsa i tłuszczu dla Garnizonu Kołomyja można zasięgać informacji w Garnizonowej Komisji Mięsnej w Kołomyji, ul. Ewangelicka l. 30. (Zakład Gospod. u ppor. Krupy Kazimierza).

Reflektanci na powyższe winni wnieść ostemplowane oferty (a 200 Mkp. do dnia 19. grudnia 1922 do Garnizonowej Komisji Mięsnej w zamkniętych kopertach i zaopatrzonych napisem „Oferta na dostawę mięsa i tłuszczu“ względnie poszczególnego artykułu z osobna.

Do oferty dołączyć należy dowód złożenia w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 2 procent oferowanego towaru, które w razie zatwierdzenia oferty musi być uzupełnionem do 5 procent kaucji, przy podpisaniu umowy.

Otwarcie ofert nastąpi w D-twie Garnizonu Kołomyja, dnia 19-go grudnia 1922 o godz. 15-ej.

„Garnizonowa Komisja“ mięsna w Kołomyji.

(—) MOND Ppłk.

L. 77/GKM. 7895

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4 Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI